Nr. 34. Lwów, Czwartek dnia 10. Lutego 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 90 Mk., z dostawą do domu 100 Mk., z przesyłką w Polsce 105 Mk., w innych państwach 150 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marki.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 11.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Po konferencji paryskiej.

POJEDYNEK BRIAND-LLOYD GEORGE.

Wynik konferencji paryskiej w sprawie odszkodowań oczekiwany był z największą niecierpliwością przez całą prasę koalicyjną. Zarówno we Francji jak w Anglji coraz silniej objawiała się wola ustalenia wreszcie linji postępowania. Wszystkie dotychczasowe konferencje w San Remo, w Hythe, w Boulogne, w Spa i w Brukseli spełzły na niczem, wykazując rozdźwięk między aljantami, wyzyskiwany przez Niemców coraz bardziej zdecydowanych, by nie spełniać warunków pokoju. Obecnie koalicja uświadomiła sobie, że należy z tem skończyć. Domagała się tego prasa francuska, a z równą mocą nawet i część prasy angielskiej, stwierdzając, że Niemcy coraz bardziej rosną w siły i że nie wolno im wyjść bezkarnie z wojny, podczas gdy cała olbrzymia połać Francji leży w ruinie. „Daily News", „Morning Post", „Wening Standard", „Evennig News", „Times" stały się echem gazet francuskich, nawet „Manchester Guardian" nalegał na ustalenie wysokości sumy odszkodowań. Do tego stanowczego tonu prasy angielskiej przyczyniły się zapewne niemało oficjalne raporty o sytuacji ekonomicznej Niemiec.

Konferencja paryska miała do wyboru między trzema teorjami: 1) teza komisji odszkodowań ustalała z góry w myśl traktatu wersalskiego wysokość teoretyczną odszkodowań; 2) teza ryczałtu popierana przez Milleranda żądała ustalenia natychmiastowego sumy w wysokości, która niezupełnie może odpowiadała pierwotnym teoretycznym żądaniom traktatu, lecz była możliwą do zrealizowania; 3) teza rat rocznych brała pod uwagę stopniowy rozwój ekonomiczny Niemiec i nie ustalała na razie ostatecznej sumy wypłat.

Za zwolennika pierwszej tezy uchodził Poincaré, zwłaszcza w Anglji, za zwolennika drugiej Millerand, trzeciej natomiast Lloyd George i Briand. Konferencja zapowiadała się pod znakiem harmonijnej zgody. Dla gry dyplomatycznej wzajemnych ustępstw i targów zdawało się, że terenu nie będzie. Jednak obrady konferencji paryskiej wprowadziły opinję publiczną w zdumienie i zdezorjentowały ją odrazu. Lloyd George, którego prasa francuska ogólnie posądzała o sprzyjanie wynikom konferencji brukselskiej (zeszłorocznej.), stanął na terenie układu z Boulogne, tj. na stanowisku Milleranda, zalecającego ryczałt. Zaś rząd francuski na pozór zdawał się okazywać zupełny brak jednolitości politycznej i stanowczości. Minister finansów p. Doumer bronił tezy 1-szej, t. zw. reparations intégrales, zaś premier Briand bronił tezy rat rocznych. Żądał on ustalenia natychmiastowego wysokości rat pierwszych, poczem komisja odszkodowań miała ustalić teoretyczną sumę ogólną, a rządy sumę rzeczywistą, mogącą być pokrytą przez Niemcy. W odpowiedzi na to stanowisko rządu francuskiego Llloyd George zagroził zerwaniem rokowań! Rola pojednawcy przypadła premjerowi belgijskiemu Jasparowi. W końcu Briand zdecydował się na „wielkie ustępstwo", wymagające oczywiście odpowiednich koncesji i przeszedł na projekt układu z Boulogne: 42 rat rocznych, wzrastających w miarę rozwoju ekonomicznego Niemiec, który znamy z telegramów. Dodano jednak taksę 12 i pół proc. ad valorem eksportacji niemieckiej, wobec czego jednak

Po powrocie Naczelnika Państwa.

POWITANIE POWRACAJĄCEGO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł. Naczelnik Państwa wrócił do Warszawy dnia 8. bm. o godz. 11 rano. — Dzień poprzedni, tj. 7. bm. spędził w Poznaniu — gdzie był przyjmowany entuzjastycznie przez całą ludność miasta Przejazd od dworca do zamku był jednym tryumfalnym pochodem. Pojazd Naczelnika Państwa z trudem przedostał się przez tłumy ludności, wykrzykującej entuzjastyczne powitania pod adresem Naczelnika. Wieczorem młodzież poznańska urządziła pochód z pochodniami na cześć Naczelnika Państwa.

Na dworcu w Warszawie powitali Naczelnika Państwa przedstawiciele rządu z prez. Witosem na czele, oraz przedstawiciele wojskowości z gen. Rozwadowskim na czele szefem sztabu generalnego, — Kiedy Naczelnik Państwa wyszedł z wagonu kompanja honorowa odegrała hymn narodowy. Po przeglądzie kompanji i po wymianie powitań z przedstawicielami rządu, Naczelnik Państwa w asyście szwadronu przybocznego odjechał do Belwederu.

MINI. STECZKOWSKI JEDZIE DO PARYŻA I RYGI.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 4 popołudniu Naczelnik Państwa przyjął przedstawicieli rządu w osobach prez. Witosa i min. skarbu Steczkowskiego. Przyjął również szefa sztabu gener. Rozwadowskiego. Odbyła się dłuższa konferencja na temat pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu. Między innymi wyjaśniło się, że min. Steczkowski uda się do Paryża, przedtem jednak odbędzie podróż do Rygi.

Wyjazdy te będą nieco spóźnione z powodu stanu zdrowia p. Steczkowskiego, który wskutek przeziębienia, musi na kilka dni wstrzymać swoją podróż do Rygi.

Prasa angielska o podróży Naczelnika.

Szanse plebiscytowe na Górnym Śląsku wzrosły bardzo.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzienniki angielskie zamieszczają obszerne korespondencje w sprawie wizyty Naczelnika Państwa w Paryżu. A więc „Times" dnia 7. bm. pisze:

„Prócz przymierza ścisłego Anglja i Francja ma przymierze z Polską.

Traktat sojuszniczy na razie nie będzie zawarty. Jedynie traktat handlowy zostanie prawdopodobnie podpisany, dając prawo przywilejów udziałowcom francuskim w przemyśle naftowym i uzbrojeniach.

Prawdopodobnie eksperci francuscy będą przywołani do zorganizowania administracji polskiej, podobnie jak gen. Nessel zajmuje się organizacją wojskowości". Artykuł kończy się wskazaniem, że wizyta marszałka Piłsudskiego wzmocni jeszcze bardziej jego osobiste stanowisko i polepszy znacznie szanse Polski przy plebiscycie na Górnym Śląsku.

Groźba nowego strajku kolejowego.

Warszawa. (Tel. wł). D. 7. bm. odbył się zjazd zarządu głównego Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej. Zjazd uchwalił wystąpić do rządu z następującymi żądaniami: 1) Automatyczne podwyższanie mnożnika, stosownie do wyników badań komisji, zajmującej się wzrostem cen; 2) bezpłatne nauczanie dzieci kolejarzy; 3) poszanowanie organizacji. Na spełnienie tych żądań kolejarze czekać będą do 7. marca br.

Warszawa. (Tel. wł.) Nie czekając na rezultaty kroków, jakie poczynił zarząd Związku, tu i ówdzie rozpoczął się już ruch strajkowy. Nie przybrał jednak większych rozmiarów. Nie należy wnioskować, aby ruch ten miał ogarnąć szersze kręgi. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy jednak, że chwilowo zawiesiły pracę warstaty na dworcu Warszawa główna oraz na Pelcowiźnie. Na innych dworcach ruch funkcjonuje normalnie. Taksamo czynną była bez przerwy służba ruchu.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach w równych odstępach czasu stanęły warstaty kolejowe w Starżysku, Lublinie i Radomiu. Na mocy uchwały zarządu głównego Związku zawodowego kolejarzy wysłano do tych punktów wezwanie, by zaprzestano bezrobocia i oczekiwano na wyniki akcji Związku. O ile nam wiadomo, wezwanie to odniosło pożądany skutek.

GOSPODARCZE UMOWY POLSKO-ROSYJSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent nasz otrzymał wiadomości z Rygi, że d. 7. bm. odbyło się drugie posiedzenie Komisji środków łączności. Ze strony Polski udział wzięli: p. Darowski, inż. Husarski, p. Rogowski, ze strony rosyjskiej brali udział pp.: Bogolepow, Zwiring. Poruszona została kwestja otrzymania koncesji na rudy żelazne, oraz omawiano sprawę surowców. Ze strony polskiej przedstawiono specyfikację surowców, które Polska liczy ze strony Rosji. Wskazano również na konieczność otrzymywania zboża. Omawianą była również kwestja połączenia Gdańska z Czarnem morzem via Wisła. We wszystkich tych kwestjach delegacja rosyjska nie dała na razie definitywnej odpowiedzi, gdyż oczekuje dyrektywy z Moskwy, oraz na rzeczoznawców w tych sprawach.

suma pierwotna samych rat 269 miljardów zniżona została do 226 miljardów marek w złocie.

Na pytanie jednak, kto na konferencji paryskiej zwyciężył, byłoby sumiennemu obserwatorowi odpowiedzieć trudno. Wyczuć tu można dyplomatyczną grę w wysokim stylu między dwoma przebiegłymi Celtami: Briandem i L. Georgem. Każdy z nich broniąc obranej tezy pragnął, w zamian za ewentualne „ofiary“, uzyskać ustępstwa na innych terenach politycznych. Zdaje się jednak, że palma pierwszeństwa należy się dyplomacji Brianda.

Konferencja paryska zainaugurowała nową metodę rokowań między aljantami. Począwszy od traktatu wersalsk. działo się, że Francja stawiała pewną tezę, Anglja zaś kontrtezę, Francja atakowała, Anglja po długich rokowaniach częściowo przyjmowała tezę francuską, za co uzyskiwała poważne kompensaty. Błędem Francji była jej metoda ataku. Obecnie zdawało się, że pojedynku tego nie będzie, gdyż Lloyd George i Briand stali pozornie na jednym terenie. Lecz gdzie niema pojedynku, tam niema ustępstw, zysku. Zatem Lloyd George stanął nagle na stanowisku ryczałtu, w ten sposób stał się stroną atakującą i przeciągając Brianda na swoją stronę, musiała Anglja czemś za to zapłacić. Francja wykazała w tych rokowaniach wielkie umiarkowanie, co trzeba uw... za koncesję dla Anglji: zamiast 460 miljardów (teza komisji reparacyjnej), zażądała 226 miljardów zależnie od stopy procentowej.

Niewiadomo zaś, co za tę „ustępliwość“ Francji mogła dać Anglja, ale pole możliwych hipotez jest małe: kwestja Syrji i Palestyny; kwestja śląska i kwestja grecko-turecka. Otóż konstatujemy, że podczas, gdy od szeregu miesięcy sprawa śląska niestety była tym dodatkiem do wszelkich rokowań reparacyjnych, teraz po raz pierwszy publicznie łączą się kwestie reparacyjne z kwestją wschodnią.

Jeżeli hipoteza powyższa jest trafna, zwycięstwo Brianda mogłoby nam przedewszystkiem przynieść poważne korzyści. **L. C.**

Propaganda bolszewicka w Europie i w Azji.

Senzacyjne rewelacje „Deutsche Zeitung“.

Z końcem grudnia u. r. miała się odbyć w okolicy Bremy tajną konferencja przewódców propagandy bolszewickiej w Europie zachodniej. W jaki sposób udało się „Deutsche Zeitung“ wydostać szczegóły tej konferencji, na razie niewiadomo. Ze względu na cały szereg zbyt senzacyjnych momentów, podajemy je z pewnem zastrzeżeniem. Jest nadzieja, że rewelacje te wywołają odpowiednią reakcję, która posłuży do wytworzenia objektywnego sądu.

Przywódcy propagandy bolszewickiej w Europie zachodniej, zastępcy propagandy wschodniej, delegaci z Moskwy wraz z przedstawicielem Klubu Wschodniego w Niemczech odbyli przy końcu grudnia u. r. w okolicy Bremy konferencję tajną, w której wzięli udział następujący komuniści: Lange, kierownik propagandy w Niemczech, Aleksandrowski i Legatowicz z Austrji, Gutman z Czechosłowacji, Juljusz Fachers, Antonowski i Müller z Anglji i Francji, Rudan (Ruben?) z Hiszpanji i Portugalji, Horenberg z Danji i Holandji. W obradach brali udział również komisarze polityczni Nlawa (Clawa?) i Bagramis. Protokoły spisano w języku rosyjskim, francuskim i niemieckim. Wszyscy zdawali sprawozdanie ze stanu propagandy bolszewickiej w poszczególnych krajach.

O Niemczech referował dr. Lange, członek centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiej partji komunistycznej i przewodniczący rosyjskiej sekcji w niemieckiej partji komunistycznej. Dr. Lange stwierdził ku zdumieniu delegatów rosyjskich, że

proletarjat niemiecki nagle osłabł w akcji

i że powodem tego jest rozdwojenie i antagonizmy wśród partji radykalnych. **Ilość zwolenników 3 internacjonału dochodzi 300.000.** Budżet partyjny wynosi 130.000 mk. mies. wraz z wydatkami na broszury, korespondencję i fundusz strajkowy. Sumy, nadsyłane z Moskwy, wpływają nieregularnie, skutkiem niezręcznej organizacji poselstwa sowieckiego w Berlinie. Ajencja niemiecka, pracując wśród reakcyjnych organizacji i Orgeschu w Prusach Wsch., na Pomorzu i w Wirtembergji, obserwując wszystko, co się dzieje w nieprzyjacielskim obozie. Oszczędność delegata Koppa narobiła wiele złego, ale jest nadzieja, że flaga sowiecka wkrótce zostanie zatkniętą w Niemczech.

Referat

o stanie boszewizmu w Anglji i Francji wykazał, że położenie tam jest beznadziejne.

Do 3 międzynarodówki należy zaledwie 30.000 członków. Ustrój angielski opancerzony jest nieruchomością pojęć i o obywatelstwie. Podstawę pracy uważa się za coś idealnego, skutkiem czego zrewolucjonizowanie mas jest prawie wykluczone. **Sprawa bolszewicka lepiej się jednak przedstawia w Szkocji, Irlandji i Walji.** W Plymouth znajduje się najsilniejsza organizacja komunistyczna, która jest zarazem węzłowym punktem między marynarzami Francji i Ameryki. W ostatniem półroczu wydano na agitację 23.750 f. szt. Zażądano od Moskwy podwojenia wydatków, ale bez skutku. Obecnie w Anglji pracuje **79 komunistycznych rajonów organizacyjnych**, które są podzielone na 26 okręgów agitacyjnych. W całej Anglji zaś jest zajętych **1219 agentów komunistycznych**, którzy pracują za wynagrodzeniem dziennem.

Stan propagandy we Francji przedstawia się znacznie lepiej,

albowiem tam znajduje się druga z kolei najsilniejsza partja komunistyczna w Europie. Biura komunistyczne znajdują się w następujących miastach: Paryż, Lyon, Charleroi, Brest i Marsylja. Francja podzielona jest na okręgi i liczy pół miljona komunistów. Starania idą w kierunku zdobycia wpływów w każdym departamencie i w każdej merji (gminie). Każdy okręg prowadzi własną gospodarkę finansową. „Rok 1921 — kończy referent — **wzywa nas do czynnego wystąpienia**“. Pierwszy blask czerwonego zarania zajaśniał w Tours i wezwie Francję do socjalistycznej odbudowy. Wierzę w przeznaczenie rewolucyjne Francji. Jestem również przekonany, że pierwsze objawy rewolucji zdołają porwać także i zimnych Brytyjczyków po drugiej stronie kanału.

O stanie propagandy w Hiszpanji i Portugalji referował Ruben. Ruch komunistyczny w tych krajach podobny jest do rosyjskiego, skutkiem braku przemysłu fabrycznego. Proletarjat miejski jest za słaby, a sielski zbyt obojętny. Centra komunistyczne w Kadyksie, Barcelonie i Saragossie są dobrze zorganizowane. Hiszpanja liczy około **37.000 radykalistów**, zbliżonych do rosyjskiego komunizmu. Syndykaliści w Portugalji zajmują silne stanowiska głównie w miastach portowych. Prace organizacyjne kosztują 40.000 pesetów miesięcznie. Między Biaritz i San Sebastiano regularny kurjer utrzymuje kontakt. Praca propagandystyczna w Madrycie, Lizbonie i Barcelonie leży w ręku 6 osób.

O stanie propagandy w Turkestanie, kraju Zakaukazkim i Małej Azji

referował Cliava (Nlawa?). Na czerwonym kongresie w Samarkandzie w lutym 1920 byli nietylko delegaci z Pamiru, Afganistanu i plemion himalaj-

PIESNI LUDU ŚLASKIEGO.

—o—

(Dokończenie).

4.

Oławo, Oławo,
ty nasza dziedzino,
dwoje ślicznych dziatek
do Turek zajęli.

Zajęli braciszka,
zajęli siostrzyczkę,
miły mocny Boże,
zajęli siostrzyczkę.

A braciszka dali
do ciemnej piwnicy,
a siostrzyczkę dali
do jasnej świetlicy.

Siedem lat tam była
złotem, srebrem szyła
a na ósmy roczek
śnił ci się jej śniczek.

Śnił ci się jej śniczek
że umarł braciszek,
śnił ci się jej drugi
że jest jeszcze żywy.

Tak bardzo płakała,
rękami łamała,
miły, mocny Boże,
rękami łamała.

„Cóż dziewczyno płaczesz,
cóż tak lamentujesz,
miły, mocny Boże,
cóż tak lamentujesz?“

I dostała klucze
do ciemnej ciemnicy,
miły, mocny Boże,
do ciemnej piwnicy.

Gdy ciemnicę odewrzyła,
na brata zawołała:
„żywyś bracie żywy
alboś jest umarły“.

„Żywych siostro żywy,
pod kolana zgięty,
miły, mocny Boże,
pod kolana zgięty.

W moich białych włosach
myszy gniazda mają,
moje czarne oczy
gady wyjadają“.

Wzięła go za rękę
i precz wędrowała,
od wsiczki do wsiczki
do swej matusiczki.

Gdy do matki przyszła,
o nocleg prosiła,
miły, mocny Boże,
o nocleg prosiła.

„Małą świetlicę mam,
dla czeladki ją mam,
idźcie do stodoliska,
na zgniłe snopczyska“.

Gdy do stodoły przyszła,
tak bardzo płakała,
miły, mocny Boże,
„matka nas nie poznała.“

A małe pachole,
bieży ku stodole,
ten głos usłyszało,
matce powiedziało:

„Moja miła matuchno
miałoch ja braciszka,
miałoch ja braciszka,
ale i siostrzuchną?“

„Miałoś dziecię miało,
aleś ich nie znało.
miły, mocny Boże,
aleś ich nie znało“.

„A nie są to oni,
ci podróżni ludzie,
miły, mocny Boże,
ci podróżni ludzie?“

Chnet do stodoły bieżała,
rękami łamała,
miły, mocny Boże,
jach was nie poznała.

„Choćby ja była wiedziała,
że wy moje dzieci,
[illegible] was

skich, ale także i z wnętrza Indji, z Madrasu, Delhi, Madassory, Kalkutty, Bombaju, a nawet z Ceylonu. Było tam 1500 delgatów. Na tym kongresie nawiązano kontakt z całymi Indjami, połudn. Persją, Arabją i Egiptem. Na trzymiesięcznym kursie, zorganizowanym przy własnych szkołach propagandystycznych w czasie od marca do grudnia wykształcono instruktorów, 930 Hindusów, 460 Tadżikis, 152 Karakirgizów i Turkmanów, 120 Sartów, Tekińców i Afganów, 41 Mahomedanów kaukazkich, 270 Chiwów i Bucharczyków i 200—300 Mongołów, Tybetanów, Persów, Kurdów itp. Do Indji wysłano wypróbowanych socjalistów. **Szkoła propagandy w Samarkandzie** ma swoje oddziały nietylko o Turkiestanie, ale na całym południowo-azjatyckim wybrzeżu aż do Chin. Praca bolszewicka na Kaukazie jest ciężka, zresztą pozostawia się to armji czerwonej. Wrogie usposobienie względem Anglików złączyło w Baku wszystkie narodowości z wyjątkiem Armeńczyków, którzy się cieszą protekcją angielską. Mapa całego zakaukazkiego terenu, z wyjątkiem Gruzji, zabarwioną jest na czerwono.

Delegat Czechosłowacji oświadczył, że

bolszewizm w Austrii jest bardzo silny, a w Czechosłowacji dość ugruntowany.

Węgry staną się terenem skłonniejszym do radykalizmu.

W Jugosławji i Rumunji propaganda już jest zapoczątkowana.

„Nie staraliśmy się zupełnie — mówił delegat — o pozyskanie kierujących kół poszczególnych kierunków. My tylko posługiwaliśmy się ich aparatem i dziś jesteśmy w możności korzystać z niego tak, jakgdyby on do nas należał".

Bolszewizm rozporządza na terytorjum czecho-słowackiem wcale pokaźną czerwoną siłą militarną ukraińską, która w danej chwili będzie mogła być użyta.

Urzgorod jest bazą, skąd rozwija się propaganda na całą Galicję i Bukowinę.

Centrem bolszewickiej roboty na Węgrzech jest na razie **Kłodno, Ukrany**, Tokits i Igele.

„Popieraliśmy — mówił daej decgat — **wszelkiemi siłami „małą entente"**

i dziś jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że musimy ją utrzymać na nogach. Dzięki niej mogliśmy wysunąć naszę posterunki przez Wiedeń, Graz, Agram, Serajewo aż do Adrjanopola". — **D'Annunzio również korzystał z pieniędzy bolszewickich.** Dzięki D'Annunzio można było przesyłać przez Rjekę **pieniądze do Jugosławji**, która gwałtownie potrzebowała pomocy. Projekt Wodowozowa, ażeby udzielić **Rjece** pomocy, miał uzasadnienie i rezultaty tego kroku dziś są widoczne. Że rubel bolszewicki jest dobrą ponętą, to zawdzięczyć należy głównie temu, że w jesieni 1920 do centrali praskiej przyszło przez Szczecin **7 skrzyń złota**, skutkiem czego tow. Wodowozow mógł kilkakrotnie dać każdą żądaną sumę w walucie włoskiej.

Zdaniem „Deutsche Zeitung" jest to tylko bardzo krótki wyciąg z tajnej konferencji pod Brem, ale już z tego sprawozdania widać, jak planowo rozwija się cała organizacja bolszewicka w Europie i w Azji.

O Polsce nie ma ani słowa, co jest również rzeczą niezmiernie ciekawą, bo trudno przypuścić, by niemiecka gazeta na tym punkcie ugryzła się w język. Charakterystyczny jest ustęp o roli wojsk ukraińskich na Rusi Prykarpackiej, na co odpowiednie czynniki winny zwrócić uwagę.

Spodziewamy się, że już najbliższa przyszłość wykaże, czy mamy tu do czynienia z faktami realnymi, czy też z mistyfikacją.

Sądzimy, że tak senzacyjne wiadomości znajda swój oddźwięk w parlamentach poszczególnych państw, które będą z konieczności zmuszone albo do sprawdzenia wiadomości, albo też do zarządzenia środków zaradczych. **J. K.**

---

w tej nowej świetlicy,
miły, mocny Boże,
w tej nowej świetlicy".

5.

(Kotarz — Opole).

Hej w Berlinie, w Berlinie,
na tej to równinie,
szynkuje tam ma miła,
Hanulinka rodzona,
w Berlinie na winie.

Przyszedł do niej paniczek,
zasmucony wszystek.
Każe se wina nalać
i jeszcze przy nim drzymał,
siadł se za stoliczek.

O mój miły nie drzymaj,
pódź pomódz nalewaj,
żeby ludzie nie rzekli,
naszej łaski nie zwykli,
żeś ty jest mój miły.

Hanulinko jedyna,
pomódz że mi z więzienia.
Z więzienia ci pomogę,
ale z wojny nie mogę,
boć to rzecz daremna.

Byłech ja we więzieniu,
siedem lat pod ziemią;
Przecie mnie nie było,
Twe serce mnie cieszyło,
żeś ty jest ma miła.

Kłamstwa niemieckie.

P. Ch. Bonnefon, korespondent „Echa de Paris", znany ze swej sumiennej ankiety o Polsce, przebywa obecnie w Niemczech, skąd przesyła ciągle ostrzeżenia, niezmordowanie demaskując oszustwa niemieckie w sprawie rozbrojenia. Nie zadowolił się on twierdzeniem ks. Hatzefeldta, że Niemcy już są prawie rozbrojone, osobista ankieta przekonała go o czemś wręcz przeciwnem. Niemcy stali się mistrzami w ukrywaniu materjału wojennego. Jako przykład podaje fakt, że w piwnicach piwiarni w okolicy Frankfurtu znaleziono znaczną ilość motorów aeroplanowych.

Ta sama metoda kłamstw i fałszywych statystyk kwitnie na polu gospodarczem. Choć Niemcy twierdzą, że fabrykom ich brak węgla, którego rzekomo pozbawia ich układ w Spa, ilość niezużytego węgla w kopalniach westfalskich dochodziła do 900.000 ton, cyfry nieznanej od lat 10. Przemysł niemiecki jest obecnie w pełnym rozkwicie. W stosunku do ilości ludności produkcja niemiecka nigdy tak wysoką nie była. W ostatnich sześciu miesiącach cyfra eksportu była o 6 miljardów wyższa.

Niemcy umyślnie obniżają walutę, aby okazać pozorną niemożność wypłaty odszkodowań oraz, aby zalewać obce rynki swemi wyrobami.

Dlatego też p. Bonnefon żąda energicznej polityki ze strony koalicji, gdyż wojna z Niemcami za lat 10 byłaby ciężka, a za 20 niebezpieczna.

Te spostrzeżenia korespondenta francuskiego potwierdza oficjalny raport angielski o sytuacji ekonomicznej Niemiec. Raport ten zredagowany przez M. J. W. F. Thelwalla, sekretarza handlowego ambasady angielskiej w Berlinie i C. J. Kavangha, sekretarza handlowego w terytorjach okupowanych, stwierdza: „Handel i przemysł niemiecki są silne. Ich zdolność przystosowywania się pozwoliła im przetrwać dwa lata niesłychanie trudne, usunęły i zniosły przeszkody, które piętrzyły się na drodze".

—oo—

Finlandja boi się rewolucji.

Rewelacje ministra spraw wewnętrznych wywołały wielkie wrażenie w prasie finlandzkiej. Propaganda bolszewicka coraz gęstszą siecią okryła Finlandję. Odkryto plany ogólnej rewolucji, której pierwszym etapem miało być zajęcie kolei, telegrafów, telefonów i dróg, podpalenie kasarń, zabójstwa oficerów itp. Równocześnie z wybuchem rewolucji wewnątrz kraju miał nastąpić najazd bolszewików. Wszystkie broszury komunistyczne skonfiskowane we Finlandji, drukowane są w Rosji, szkoły wojskowe rosyjskie przygotowują przyszłych oficerów armji czerwonej dla Finlandji. „Rząd finlandzki na razie jest bezsilny", stwierdził minister.

W ten sposób dotrzymują bolszewicy przyrzeczenia nie mięszania się do spraw wewnętrznych Finlandji.

—oo—

Militaryzm bolszewicki.

Dzienniki szwedzkie zwracają uwagę na ciągłe wzmacnianie siły zbrojnej bolszewickiej. Wedle kontraktu zawartego z bolszewikami Krupp ma założyć filję fabryki ciężkich dział w Rosji. Niemcy stale wysyłają oficerów, pieniądze i amunicję przez Estonję, Łotwę i Litwę.

—oo—

Amerykański Krzyż Czerwony a pomoc dzieciom.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 6. lutego.

(K.) W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie konferencja pomiędzy przedstawicielami amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przedstawicielem amerykańskiej Misji Ratowniczej oraz dyrektoratem Polsko-Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. Konferencja ta ustaliła, że wobec bardzo dodatnich rezultatów ostatniej zbiórki, będzie można jeszcze przez dłuższy przeciąg czasu prowadzić akcję dożywiania, oraz rozwinąć akcję pomocy hygieniczno-sanitarnej. Na akcję tę Czerwony Krzyż Amerykański przewiduje możliwość uzyskania sumy 20,000.000 dolarów.

Sprawy ukraińskie.

EXPOSE PETLURY.

3. bm. otwarto w Tarnowie „przedparlament" URL. „Molebeń" zaczął uroczyste posiedzenie „Rady Republiki", wygłoszony po starosłowiańsku z ukraińską wymową. Po ślubowaniu oddał przewodniczący z starszeństwa głos szefowi Dyrektorjatu Symenowi Petlurze, który w dłuższej przemowie zwrócił uwagę, że najgłówniejszem zadaniem Ukraińców jest hartowanie nieugiętej woli narodowo-państwowej, a dyscyplina państwowa i jedność narodowa zawiedzie do wolnej Ukrainy, która ma skarb taki moralny: hekatomby ofiar dla niepodległości. Następnie podkreślił Petlura potrzebę silnego kontaktu z narodem, znaczenie armji i naszkicował plan pracy demokratycznej dla dobra chłopa, robotnika, rzemieślnika, pracującego inteligenta w przeciwstawieniu do bolszewickiej dyktatury nad proletarjatem. Oświadczył, że narodowo-personalna autonomja nie pozwoli, by któraś z mniejszości narodowych czuła się pasierbem Ukrainy, która sama była tak długo niewolnicą. Rozwój ojczyzny jest możliwy tylko we współżyciu z innymi narodami, a zwłaszcza z narodem zaprzyjaźnionej Polski.

PETRUSZEWYCZ DO LIGI NARODÓW.

Petruszewycz wysłał 26. grudnia 1920 roku notę do Rady Najwyższej i Ligi Narodów, w której podniesiono następujące fakty „bezprawnych" aktów suwerenności Polski na nieprzyznanej jej Galicji wschodniej: zastosowywania ustaw sejmu warszawskiego do Galicji wschodniej, nakładanie na mieszkańców Galicji wschodniej ciężarów przymusowych (jak danina jednorazowa w naturze na potrzeby armji polskiej), przymusowe oddanie części majątku na rzecz skarbu polskiego, żądanie obywatelstwa państwowego od nauczycieli szkół średnich, oraz zamiar przeprowadzenia konskrypcji polskiej w Galicji wschodniej. („Ukr. Wistnyk").

Z prasy ruskiej.

„UKRAIŃSKYJ WISTNYK" O ŻYDACH.

„Ukraińskyj Wistnyk" podaje artykuł „Der Ostjude", w którym dr. B. Sonnenfeld porusza położenie żydów w Galicji wschodniej. „Żydzi — pisze dr. S. — mieli już przykońcu roku 1918 i na początku r. 1919 możność poznać lojalność rządu zachodnio-ukraińskiego, który wówczas przyznał żydom najszersze prawa. Żydzi wschodnio-galicyjscy podnoszą obecnie tylko jedno żądanie: dajcie nam możność życia, dajcie chleba i spra-

wiedliwości! Lecz z drugiej strony nie ulega żadnej wątpliwości, że dopóki między dwoma zamieszkującymi kraj narodami panuje nienawiść, dopóty żydzi nie zaznają spokoju w Galicji wschodniej. Żydzi tamtejsi będą mogli prowadzić zdrową politykę gospodarczą wówczas, kiedy rząd nie będzie ani w rękach Ukraińców ani Polaków. Tylko niemowlę polityczne może przypuszczać, że żydzi pod polskiem panowaniem zaznają spokoju.

Rzuci się podstawy pod zdrową politykę żydowską w Galicji wschodniej wówczas dopiero, gdy kraj ów zostanie zneutralizowany i zinternacjonalizowany pod kontrolą Ligi Narodów z konstytucją na wzór Szwajcarji".

Wychodzący w Kopenhadze dziennik „Die Jüdische Welt" pisze dalej:

„Ukraińskyj Wistnyk" nazywa obecny stan Gal. Wschod. „bałkanizacją" i żąda „szwajcaryzacji" jej.

Nr. 13. „Ukr. Wistnyka" zaczyna umieszczać korespondencje Ukrainy o kwestji żydowskiej. Ludność żydowska na Ukrainie bowiem, jak informują noty ukraińskie, ma albo już dość gwałtów i grabieży bolszewickich albo przeczuwa rychły upadek najazdu czerwonego, dość, że sympatjami i ta bardzo materjalnemi, darzy pono wyzwoleńczy ruch ukraiński.

Z prasy rosyjskiej.

ROZDŹWIĘKI W BOLSZEWIZMIE.

„Swoboda" z d. 6. bm. pisze: Nadchodzą z Sowdepji pogłoski o rozdźwiękach ostrych, które w tej chwili działają destruktywnie na całość i spoistość wszechwładnej kliki bolszewickiej, stojącej u steru. Przed niezliczonym, szarym tłumem VIII zjazdu sowjetów panowie „generałowie" komunizmu nie uważali za stosowne rozpoczynać walki na serjo i pozornie skończyło się tak, jakgdyby wśród komunistów nie zanosiło się na żaden rozłam.

W rzeczywistości rzecz przedstawia się inaczej. Kryzys istnieje i to bardzo charakterystyczny, gdyż dotyczy samego istnienia na przyszłość bolszewickiej dyktatury. Przygasłe na czas zjazdu różnice — wystąpiły po zjeździe jeszcze silniej tak, że zapowiedziany na najbliższy czas zjazd partji komunistów — prawdopodobnie nie zdoła różnic tych złagodzić.

Spór zaś ma podstawę swoją w nierozwiązanej kwestji stosunku rządu do zawodowych związków robotniczych.

Trocki twierdzi, że dla tych związków nie ma już miejsca w Rosji, jest bowiem sam Trocki, który sprawuje rządy wszechwładne nad wszelkiego rodzaju komitetami o bolszewickim ustroju.

Wręcz przeciwne stanowisko zajmują mętne typy Bucharina i Szlapnikowa, skłaniający się do anarchistycznego syndykalizmu i głoszący obecnie ideę twórczej demokracji, która tworzenie się swoje winna rozpocząć od rozszerzenia „prof-sojuzów" (związków zawodowych — Red.).

Wśród tych dwu biegunów — w samym środku znalazł się Lenin ze swym chytrym, lisim uśmiechem, wyszydzający obie te skrajności i probujący złagodzić gwałtowne chwianie się ideologji. Jest on przeciwnikiem wszechwładzy Trockiego i gotów wziąć pod opiekę swoją „związki zawodowe" i życie im darować. Lecz — co jest łatwo zrozumiałem — życie to nie może zostać bez partyjnej opieki. Z tego więc powodu Lenin również oświadcza się przeciw syndykalistycznym dążeniom Bucharina. „Jeżeli — powiada Lenin — związki zawodowe, t. zn. w 9/10 bezpartyjni robotnicy ujmą rządy w swe ręce, na cóż wtedy partja"? Lenin więc przeciwstawia się silnie dążnościom Bucharina.

Ten spór żywy toczy się obecnie na łamach całej prasy bolszewickiej. Bardzo możliwe, że „jenerałowie komunizmu" sami spór ten zakończą. Lecz istnienie różnic w poglądach i rozdźwięku nie wytępią.

Faktem jest, że klasa robotnicza Sowdepji zjednoczona w związkach zawadowych według opinji samych przywódców bolszewickich jest w 9/10 poza partją rządzącą. Partja stoi nad proletarjatem i poza nim.

Jak odyróćić na przyszłość izolację wodzów od narodu?

Trocki skłonny jest rozwiązać to pytanie osobistą dyktaturą. Bucharin probuje przyczaić się, Lenin wreszcie stara się dążenia jednego i drugiego uwzględniać. Rożdźwięki istnieją niezłagodzone. **Z.**

Dzień sądu...

W uzupełnieniu wczorajszego naszego artykułu dodajemy, że oprócz wymienionych w tym artykule zbankrutowanych we Lwowie banków figurują także wśród bankrutów „Bank Lwowski", instytucja smutnej pamięci, która znana była z swoich praktyk lichwiarskich. Likwidację tego banku objął onego czasu „Bank kupiecki we Lwowie", który następnie przemienił się w „Bank Kupiectwa Polskiego" z centralą w Warszawie.

Z przemówienia posła Zagórskiego na ostatniem posiedzeniu Sejmu o zbrodniczych spekulacjach banków warszawskich, podajemy jeszcze ustęp następujący:

„Miliony dolarów przychodzą z Ameryki do Polski i bankierzy — przesyłają jak długo, aż wartość dolara 3—4-krotnie się powiększy, marka polska spadnie, żeby osiągnąć milionowe zyski:

Mam zestawienie, jak podnosił się kurs dolara Stanów Zjednoczonych. 1 lipca 1919 roku wynosił 17 marek polskich; 1. stycznia 1920 r. — już 119 marek p.; 1. marca — 162 mk. p.; 1. maja — 180 mk. p.; 1. sierpnia — 195 mk. p.; 1. września — 215 mk. p.; 1. października — 270 mk. p.; 1. listopada — 300 mk. p.; 1. grudnia ubiegłego roku — 500 mk. p.; pod koniec roku ubiegłego — podniósł się dolar do 1.080 marek polskich.

Na skutek rewizji przeprowadzonej przez ministerstwo skarbu i na skutek wstrzymania operacji czarnej giełdy dolar z 1.080 marek p. spadł na 650 mk. p.

Obecnie znowu się podnosi, ale czy tylko na tej drodze. Bank Kupiectwa Polskiego sprzedawał dolary po 200 marek, gdy stały po 85, po tym kursie sprzedał 15.000 dolarów, a po tygodniu oświadczył, że może sprzedawać drugie 15.000, ale już nie po 200, a po 205 marek".

*

Z dalszych rewelacji „Narodu" warsz. o zbrodniczych manipulacjach banków warszawskich podajemy, co następuje:

„Trzecia z rzędu rewizja w Banku Kupiectwa Polskiego rozpoczęła się onegdaj po południu i trwała do późnej godziny w nocy. Rewizję prowadził dyrektor głównej kasy skarbowej, p. Lipiński. Onegdaj wydział amerykański Banku był zamknięty i nie prowadził interesów.

Koła sejmowe oczekują aresztowań wśród sfer bankierskich Warszawy.

Oskarżenie przeciw bankierom będzie posiadało trzy zasadnicze punkty: że niektóre banki grały na zniżkę marki polskiej; że pewne firmy bankierskie wywoziły walutę zagranicę; że w chwili, kiedy marka niemiecka spadła, przyjechali do Warszawy agenci niemieccy, którzy w porozumieniu z bankierami polskimi sztucznie kurs marki niemieckiej podnieśli.

Rząd polski ustalił już sam fakt i nazwiska sprawców i firm warszawskich.

W związku z odkryciem w niektórych bankach warszawskich i ich oddziałach gdańskich nadużyć handlu walutami i dewizami, dowiaduje się „Przegląd Wiecz.", że czternaście przesyłek wartościowych (listów poleconych) zatrzymano jeszcze 30. grudnia 1920 r. na poczcie warszawskiej, jako nadane przez dom bankowy pod firmą „S. Natanson i Synowie" pod adresem „Schweizerischer Bankverein" w Bazylei. Przesyłki zawierały 700 z górą sztuk listów zastawnych rozmaitych towarzystw kred. miejskich na sumę przeszło półtora miljona rubli carskich i około 4 tysięcy rubli carskich w gotówce. Ponieważ na mocy ustawy z 9. lipca r. z. i rozporządzenia ministra skarbu z listopada r. z. przesyłanie papierów wartościowych zagranicę zostało zakazane, o ile nie poprzedziło je uzyskanie zezwolenia ministerjum skarbu, bank Natansonów zaś o pozwolenie takie nie prosił, przeto sprawę skierowano na drogę sądową.

Sprawa podlega kompetencji sądów pokoju, a ewentualna kara wynosi do roku więzienia, 100.000 mk. grzywny z konfiskatą posyłek pieniężnych na rzecz skarbu, oraz pozbawienie winnych na okres do lat trzech prawa prowadzenia banku.

Ministerjum skarbu otrzymało pierwsze dokładne relacje o nadużyciach walutowych banków polskich już 2. stycznia br. W krótkim czasie nagromadzono nowe dowody, które już nie pozostawiały żadnej wątpliwości o karygodnem zachowaniu się niektórych osobistości finansowych. Mocno skompromitowanym jest prokurent jednego z większych domów bankowych prywatnych.

Wywiad z ministrem aprowizacji o zakupach żywności zagranicą.

Z Warszawy donoszą, że minister Grodzicki w wywiadzie dziennikarskim na zapytanie, co rząd przedsiębierze dla poprawy aprowizacji, odpowiedział:

— Przedewszystkiem ściągamy kontyngent; robimy to bardzo energicznie; nadzieje jednak na większe ilości zboża z tego źródła są bardzo słabe.

— A zakupy zagraniczne?

— Robimy je w miarę możności. Zbyt wielkich ilości odrazu nabywać nie możemy... z braku funduszów. Na potrzeby bieżące jednak nabywamy zboże amerykańskie całemi okrętami.

— Czy istotnie urodzaj zbóż był w roku z. w Ameryce tak wielki?

— Ameryka ma istotnie nadmiar kukurydzy; oddają ją też Amerykanie prawie darmo... niestety... kukurydza nie jest podstawowym produktem chlebowym.

— Czy nie możemy liczyć na kredyty zagraniczne na zboże?

— Zależą one od konjunktur politycznych. Tymczasem dążyć trzeba do tego, by ograniczyć zbyt wybujałą konsumpcję sfer zamożnych, szczególnie w restauracjach. Zdajemy sobie sprawę, że środki represyjne nie dadzą tu wyniku, potrzebna jest akcja samego społeczeństwa.

Walka o Górny Śląsk.

OFIARNOŚĆ W PRZEDEDNIU „ŚLĄSKIEGO CUDU" ROSNIE.

Warszawa. (PAT.) Ofiary na Górny Śląsk płyną zewsząd bardzo obficie. Większe sumy w ostatnich dniach złożyli: p. Franciszek Puggar (1,000.000 mk.), Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń (1,000,000 m.), Bank zachodni (1,000.000 mk.), firma Bogusław Herse (600.000 mk.).

Komitet plebiscytowy w Oświęcimiu złożył 56 dolarów i 123.50 mk niem. co wynosi przeszło 40.000 marek.

KS. SAPIEHA JEDZIE DO LONDYNU.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister spraw zagr. ks. Sapieha pozostał nua razie w Paryżu. Pod koniec bieżącego tygodnia min. Sapieha na zaproszenie lorda Curzona uda się do Londynu.

DELEGACJA MIŃSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Kurjer Warszawski" przybyło do Warszawy przedstawicielstwo mińskie. Delegaci odwiedzili prezesa min. Witosa i marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego.

ROKOWANIA W SPRAWIE KONWENCJI POLSKO GDAŃSKIEJ NA UKOŃCZENIU.

Podsekretarz stanu Pluciński powróci do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj przybywa do Warszawy podsekretarz stanu w min. dla byłej dzielnicy pruskiej p. Pluciński, który ma zdać relację w sprawie rokowań, jakie odbył w Gdańsku w sprawie dodatkowych umów do konwencji polsko-gdańskiej. Zaraz za p. Plucińskim przybyć mają do Warszawy przedstawiciele rządu wolnego m. Gdańska, którzy rozpoczną formalne rokowania co do dodatkowych umów.

NA WALKĘ Z EPIDEMJĄ.

Warszawa. (PAT.) Delegat Ligi Czerwonego Krzyża p. dr. Plota znajduje się — jak donosi „Robotnik" — w drodze do Polski, wioząc ze sobą miljon dolarów przeznaczonych na cele walki z epidemjami. Delegatowi towarzyszy 10 lekarzy. Kapitał powyższy użyty zostanie w znacznej mierze na założenie kąpieli ludowych i stacji desynfekcyjnych. Będzie to zapoczątkowaniem walki z epidemjami.

ZASADNICZY OKÓLNIK MIN. SPRAW WEWN.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym zasadniczo uregulowany został stosunek władz administracyjnych do Policji Państwowej.

REDUKCJA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Komenda Policji państwowej opracowuje projekt redukcji tejże policji. Komisja redukcyjna przewiduje zmniejszenie policji o 10 do 20 proc.

—o—

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA DO WIELKOPOLSKI I NA POMORZE.

Poznań. (PAT.) Program wycieczki dziennikarzy do Wielkopolski i na Pomorze, zorganizowanej przez syndykat dziennikarzy polskich w czasie od 23. bm. do 3. marca br. jest już szczegółowo ustalony. Uczestnicy wycieczki zwiedzą kolejno miasta: Poznań, Gniezno, Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń, a nadto wzorowy majątek Bonikowo. Dotychczas zgłosiło udział w wycieczce przeszło 60 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie większe ośrodki polskiego życia kulturalnego, oraz wszystkie kierunki polityczne. W czasie czterodniowego pobytu w Poznaniu uczestnicy wycieczki wezmą udział w wydanym na ich cześć raucie na Zamku i ratuszu. Pozatem program obejmuje cały szereg przyjęć ze strony wojskowości, sfer przemysłowych, handlowych i kupieckich

—o—

P. CZICZERIN ZAPRZECZA.

Moskwa. (PAT.) Radio. — Cziczerin w nocie do Lloyda George'a oświadczył, że nie jest prawdą, jakoby Rosja wysłała wojska do Persji, a również nie jest prawdą, jakoby wysłała je do Małej Azji. Cziczerin zastrzega się przeciwko zarzutowi, jakoby powstanie w Bucharze wywołała Rosja i jakoby zamierzała połączyć się z Afganistanem, aby wywołać niepokoje w Indjach. W końcu nota Cziczerina podnosi zarzut, że ententa popiera białogwardzistów i że amunicja polska jest pochodzenia angielskiego.

NIEMCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO DECYZJOM PARYSKIM.

Nauen. (PAT.) Wczoraj odbyły się w całych Niemczech a głównie w centrach jak w Hamburgu, Bremie, Lipsku, Dreźnie, Monachjum, Stutgarcie, Essen i t. d. zebrania protestujące przeciwko decyzjom paryskim. Dwustu przewódców związkowych po dyskusji z ministrem spraw zagranicznych Simonsem odrzuciło bezwzględnie warunki paryskie. — W Monachjum zebranie zamieniło się w olbrzymią demonstrację, w której 25.000 uczestników entuzjastycznie zamanifestowało jedność narodową wszystkich państw niemieckich. Prasa niemiecka komentując mowę Lloyda George'a, — wygłoszoną w Birmingham, zaznacza z naciskiem, że Niemcy mają prawo do kontrpropozycji, i oświadcza, że stanowisko jakie zajął Simons, jest wyrazem całych Niemiec, jest wyraźną jednomyślną deklaracją powziętą na konferencji wszystkich premierów państw niemieckich w Berlinie — jest wyrazem niemieckiego parlamentu i głosem opinji publicznej, która oświadczyła się otwarcie i stanowczo przeciwko postanowieniom paryskim.

ROZBRAJAJĄ SIĘ — ALE PŁACIĆ NIE BĘDĄ.

Berlin. (PAT.) Z kół urzędowych donoszą z Paryża, że konferencja londyńska rozpocznie się dnia 1. marca br. „Journal des Debats" zapewnia, że gdyby Niemcy nie przysłały swoich delegatów do Londynu, wówczas konferencja zastosuje kary, uchwalone na konferencji paryskiej, by Niemców zmusić do wypłaty odszkodowań. Pismo twierdzi, że Niemcy prawdopodobnie bez większego oporu zgodzą się na rozbrojenie, ale za to opierać się będą w sprawie odszkodowań.

HR. CZERNIN REDIVIVUS.

Berlin. (PAT.) „Tageblatt" dowiaduje się, że hr. Czernin, który podczas wojny był austrjackim ministrem spraw zagranicznych, ma zostać ambasadorem w Berlinie. Rząd niemiecki nie dał na to jeszcze swego zezwolenia.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Popielec, Apolonji; gr. kat. Por. moszcz. J. Jutro rz. kat. Scholastyki, gr. kat. Jefrema. — Wschód słońca 6·45, zachód 4·30.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę »Jaś i Małgosia«.

We czwartek »Wojna imiłość«, komedja.

W piątek »Skowronek«, operetka.

W sobotę pop. »Zemsta«, komedja — wieczór »Manon«, opera.

W niedzielę popoł. »Przedstawienie baletowe« — wieczór „Wojna i miłość«.

We Lwowie.

— **Na plebiscyt górnośląski** złożyło krakowskie Koło artystyczno-literackie i Klub prawników z funduszu Klubu 150.000 marek, a oprócz tego na walnem zgromadzeniu złożono 18.000 marek na cele plebiscytowe. Spodziewać się należy, iż za tym przykładem pójdą wszystkie kluby, kasyna i resursy we Lwowie i w całym kraju.

— **Wezwanie do ludzi pióra.** Otrzymaliśmy następującą odezwę. Plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się za niespełna sześć tygodni. Musimy w rozstrzygającym okresie walk o Górny Śląsk rzucić na pole wielkiej bitwy pokojowej wszystkie siły, jakiemi rozporządzamy. A w walce tej główną bronią jest pióro, pisane słowo, które przemówić zdoła do braci-górnoślązaków i poruszyć szeroką opinję polską. Dlatego też wzywamy niniejszem wszystkich wybitnych przedstawicieli piśmiennictwa polskiego, poetów, literatów, publicystów, ekonomistów itp., aby zechcieli nadsyłać do naszego Wydziału w Warszawie (Mokotowska 14) wszelkiego rodzaju utworu literackie i publicystyczne, wszechstronnie traktujące o sprawie Górnego Śląska i plebiscytu, o stosunku wzajemnym Polski o konieczności i korzyściach przyłączenia Górnego Śląska do Polski itp., które będą umieszczane w polskiej prasie górnośląskiej, ewentualnie takżew prasie krajowej i własnych wydawnictwach wydziału. Nie wątpimy, że wezwanie nasze nie przebrzmi bez echa i że wszystkie wybitne pisma polskie staną ochoczo do walki o G. Śląsk, niosąc braciom-górnośląskim słowa prawdy, otuchy, wiary i nadziei. — Wydział prasowy komitetu zjednoczenie Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 10. lutego o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym Sprawa: podwyżki dodatku do podatków konsumcyjnych, sprawa zatwierdzenia zamknięć rachunkowych, subwencji dla funduszu stypendyjnego „Obrony Lwowa", otwierania sklepów w niedzielę i święta, podwyższenia subwencji Braciom Albertom, sprawa rachunków za druki-książ. p. t.: „Wielki Lwów", sprawa fundacji śp. Seweryny z Hausnerów Herzlowej.

— **„Ostatki karnawałowe" dla żołnierzy.** Wczoraj tj. 7. bm. odbyły się staraniem Lwow. Teatru żołnierskiego na dochód „Domu żołnierza" urządzone przez zapobiegliwe gosposie panie: Kazecką, Konstantynowiczową, Bartmańską, por. Opieńską i żołnierzy OLK z por. Szymańską. Polones wiódł gen. Linda z p. Konstantynowiczową. Podobał się bardzo zespół LTZ. w malowniczych kostjumach ludowych. Zbiórka na plebiscyt dała 1.988 mk. „Miljonówkę" w pączku wygrał p. Duckiewicz. Żołnierze nasi dzielni bawili się do rana.

— **Egzamin przodowników.** Pod przewodnictwem komendanta policji państwowej na Małopolskę podpułk. p. Hoszowskiego, oraz delegatów z Warszawy, jakoteż z sądu okręg., prokuratorji państwa i namiestnictwa odbył się w szkole policyjnej we Lwowie egzamin pierwszego kursu przodowników (komendantów posterunku). Z zasiadających 36 uczniów, zdało egzamin z postępem bardzo dobrym 9, dobrym 22, dostatecznym 5. Po przemówieniu p. podpułk. Hoszowskiego oraz delegata z Warszawy zakończono egzamin odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej. Absolwenci kursu zebrali na cele plebiscytowe Górnego Śląska 3.520 marek.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Posiedzenie sekcji dla spraw wymiaru sprawiedliwości odbędzie się we czwartek, 10. lutego o godz. 6 popoł. Zimorowicza 9. Na porządku dziennym: Zasady prawa o wynagrodzeniu szkody w przyszłym kodeksie cywilnym polskim. Referent prof. Till. Ze względu na ważność sprawy, pożądany udział wszystkich członków Towarzystwa, choćby nie należącychdo sekcji.

— **Karpackie Towarzystwo Narciarzy** urządza we czwartek 10. bm. o godz. 8 w. (ul. Jagiellońska 7, II. p.) wieczór projekcyjny pod tyt.: „Czarna Połonina, Gorgany i Borsawa". Objaśnia dr. Kordys.

— **Brak mięsa i tłuszczów we Lwowie** coraz bardziej daje się odczuwać. W Warszawie zabrali się do rzeźników paskarzy w sposób radykalny. Tamtejsi rzeźnicy z zemsty za to, że władze ukróciły ich wyzysk, wygłodzić chcieli konsumentów i nie sprzedawali mięsa. Minister aprowizacji Grodzicki w odpowiedzi na to zamierza odebrać im koncesje i zamknąć ich lokale. W Sejmie ma być wniesiony projekt odnośnej ustawy. Czas najwyższy, aby władze lwowskie zabrały się do rzeźników i uwolniły konsumentów od niesłychanego wyzysku.

— **Węgiel dla Krakowa i Lwowa.** W magistracie krakowskim odbyło się onegdaj miesięczne posiedzenie rozdzielczej komisji węglowej przy zwykłym składzie członków. Sprawozdania wykazały, że na miesiąc marzec przyznano dla Krakowa i Lwowa po 5 tysięcy ton węgla na opał domowy, a więc **po jednym tysiącu ton mniej od przydziału w miesiącu poprzednim.** Dla urzędów, instytucji handlowych i zakładów naukowych **Kraków otrzyma 1.690 ton, Lwów 1.240.** Przydział marcowy dla elektrowni i gazowni miejskiej zostanie zmniejszony o kilkadziesiąt ton w stosunku do dostawy bieżącego miesiąca.

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele św. Anny odbył się 5. bm. ślub p. Maryli Łukomskiej, córki radcy policji zp. Juljuszem Tomaszewskim, kapitanem 3. pułku art.

— **Sąd rozjemczy w sprawach „Ochrony lokatorów** wszedł w życie z dniem wczorajszym— Biura jego mieszczą się przy ul. Ormiańskiej l. 2, III p. — Na czele sądu rozjemczego stoi sędzia p. Żegiestowski.

— **Sprawa „Postupu" i „Ligi Ukr. Stud.".** Otrzymujemy następujące pismo: W interesie prawdy, proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o pomieszczenie następującego sprostowania: „Kurjer Lwowski" z dnia 4. lutego b. r. w rubryce „Ze spraw ukraińskich", podał notatkę „Z życia młodzieży", w której omawia działalność OO. Bazyljanów wśród młodzieży ukraińskiej. Otóż uwiadamiam niniejszem, że wydawnictwo pisma studenckiego „Postup" jest zupełnie niezależnem od naszego zakonu, jako też, że „Liga Ukr. Stud." nie pozostaje w jakiejkolwiek łączności z ogólno-katolicką organizacją „Apost. modlitwy". — Z pełnym szacunkiem kreślę się **ks. J. Zajączkowski,** sekretarz Prow. OO. Bazyljanów.

— **Z sądu polowego.** Dziś o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się przed doraźnym sądem polowym (Brygidki) rozprawa przeciw czterom oskarżonym o zbrodnię rabunku i morderstwa.

— **Tajemnica szynku.** Wczoraj o godz. 11 rano zaalarmowano stację ratunkową, że w szynku przy ul. Grodeckiej 1.77 znajduje się człowiek śmiertelnie ranny. Na miejscu wypadku karetka nie zastała już rannego, gdy zaś wróciła, przywieziono jednocześnie fiakrem osobnika około 20-letniego, który ma się nazywać Stefan Pyta z raną zadaną bagnetem w okolicę serca. Gdy lekarz skonstatował, że rannego zapóźno już przewozić do szpitala, gdyż jest konający, nieznane indywidua, które przywiozły rannego, zmieszały się tą wiadomością i bez namysłu zabrały rannego na dorożkę, która szybko odjechała.

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono ręczną walizę, boa, portmonetkę, zawierającą sto marek i znaczki pocztowe i pulares zawierający stokilkanaście marek.

W Polsce i na świecie.

— **Z Akademji Górniczej.** Komitet organizacyjny Akademji górniczejw Krakowie (ul. Loretańska 18) rozpisuje do końca lutego br. konkurs na katedrę maszynoznawstwa II i katedrę inżynierji i budownictwa.

— **W kopalniach Wieliczki** wybuchł onegdaj pożar skutkiem krótkiego spięcia, który objął młyn solny nad szybem. Straty znaczne.

— **Nowe katedry.** W szkole głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie utworzono katedrę nauki rybactwa i hodowli ryb.

— **Bałtycko-amerykańska linja okrętowa.** Otwartą zostanie 10. bm. regularnie co dwa tygodnie odbywać się będzie bezpośrednia komunikacja okrętowa między Gdańskiem a Nowym Jorkiem. Podróż ma trwać 12—13 dni.

Ślub pani Marji z Turskich Fischerowej z panem Józefem Duńcem odbył się w sobotę dnia 5. bm. w kościele parafjalnym w Drohobyczu.

KOMUNIKATY.

Filateliści polscy na plebiscyt! Walka o Śląsk Górny rozegra się w najbliższym czasie. Ponieważ jest obowiązkiem każdego Polaka nieść jak najwydatniejszą pomoc, aby Śląsk „powrócił na Ojczyzny łono". Redakcja „Filatelisty Polskiego" zwraca się do wszystkich Polaków-Filatelistów, z wezwaniem i gorącą prośbą, ażeby i Oni ze swej strony z pomocą zaraz pospieszyli. Urządzona w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Filatelistów licytacja znaczków ofiarowanych na cele plebiscytu przez członków — przyniosła dotychczas **16.690 Mk.**

Redakcja „Filatelisty Polskiego" wzywa przeto wszystkich Filatelistów polskich do bezzwłocznego nadesłania — jako dar — znaczków i całości pocztowych, celem urządzenia publicznej licytacji, z której całkowity dochód przeznaczony jest na plebiscyt.

Ofiarowane znaczki (wszystkich krajów i wydań) zarówno rzadkości filatelistyczne, jak i towar kilogramowy — nadsyłać należy do Redakcji **„Filatelisty Polskiego", Kraków, Rynek Główny 9.** w listach poleconych. List zawierać powinien: Imię, nazwisko i dokładny adres ofiarodawcy, tudzież szczegółowy wykaz i cenę ofiarowanych znaczków. Odbiór znaczków pokwitowany będzie w „Filateliście".

Prosimy Filatelistów Polaków o jaknajszybsze nadsyłanie darów. Licytacja odbędzie się z końcem lutego, o czem doniosą dzienniki. 2993

—o—

W Katolickim Związku Polek Rutowskiego 10 mówić będzie w piątek 11. b. m. o godz. 5po poł. prof. uniw. lubelskiego dr. Tadeusz Hilarowicz „O prawno międzynarodowym stanowisku Stolicy Apostolskiej". **Goście** mile widziani.

—oo—

Komunikaty.

Karnawał w Brodach rozpoczęto zabawą taneczną, urządzoną przez miejscowe „Kółko Akademickie". Przy współudziale nieszczędzących trudu w przysparzaniu dochodów Pań komitetowych, którym tą drogą składamy serdeczne podziękowanie, udało się uzyskać pokaźną kwotę, z której czysty dochód przeznaczono na cele dobroczynne.

W przychodach otrzymano kwotę 40.071 Mk.

W rozchodach:

wydatki	20.071 Mk.
na cele plebiscytowe G. Śląska	15.000 „
na cele Bratniej pomocy akademickiej Lwów . .	3.000 „
na cel Bratniej pomocy Brody	2.000 „
Razem	40.071 Mk.

Za miejscowe „Kółko Akademickie":

Zast. skarbnika: Manaczyński Tadeusz.

Prezes: Huczyński Tadeusz.

—oo—

Ćwiczenia w ostrem strzelaniu. Dnia 10. lutego b. r. odbędą się ćwiczenia w ostrem strzelaniu artylerji polowej i ciężkiej w rejonie na wschód od gościńca stryjskiego, ograniczone miejscowościami: Zubrza Żerawka—Sołonka mała i wielka—Sokolniki. Pozycje baterji zostały wyznaczone na południowym skraju lasku Oświeca, z głównym kierunkiem strzałów za zachodni kraj lasu miejskiego, położonego między Sołonką małą a Żerawką i Zubrzą. Strzelanie rozpocznie się o godz. 9-tej i trwać będzie przypuszczalnie do godz. 3-ciej po południu. Dostępu na obszar strzałami zagrodzony pilnować będą posterunki wojskowe. Do ich zarządzeń należy się bezwarunkowo zastosować. Dowódca miasta: Generał ppor. LINDA m. p.

Z estrady koncertowej.

(II. koncert doroczny Towarzystwa muzycznego.)

Z podziwienia godną szybkością absolwuje gal. Towarzystwo muzyczne w tym sezonie swoje obowiązkowe koncerty. Czy nie dzieje się to jednak ze szkodą dla wykonywanych utworów? Bo niedzielne wykonanie „oratorjum de Noel" Saint-Saënsa świadczyło o tem, że rzecz nie była jeszcze dojrzałą do publicznego wykonania. Czy nie lepiej zatem poczekać trochę z koncertem do czasu, kiedy utwór będzie już należycie przygotowany?... Prawda, że u nas, zwłaszcza na polu chóralnym są luki, które nie dadzą się tak prędko wypełnić i wykonania dzieł chóralnych muszą teraz do pewnego stopnia chromać, ale... tylko do pewnego stopnia. Pozatem bowiem nie ma żadnej przyjemności ani dla słuchacza, ani dla wykonawców samych. Dzieło nestora muzyki francuskiej, mające miejsca wcale piękne choć na ogół nie należące do jego arcydzieł, powinno było być podanem jak najlepiej; w takim zaś wykonaniu nie zrobiło korzystnego wrażenia. Nie tylko z chórem są u nas kłopoty przy wykonywaniu oratorjów, ale nie mamy także solistów wyszkolonych w tym kierunku. Kwartet solowy, składający się z pp. Kałuskiej, Linhardtówny, Wiklińskiego i Wolskiego, pomimo niektórych bardzo pięknych głosów i szczęśliwych momentów nie mógł uratować sytuacji. Daleko lepiej poszła kompozycja mistrza Corellego z początku XVIII wieku. Czy Corelli był właśnie twórcą formy zwanej „Concerto grosso", polegającej na przeciwstawieniu orkiestrze małego zespołu instrumentów traktowanych po wirtuozowsku, tego nie wiemy, ale jego op. 6, obejmujące dwanaście takich koncertów, z których jeden zaprezentowało nam Tow. muzyczne jest w każdym razie jednem z pierwszych na tem polu, na którem potem z tak wielkiem powodzeniem działali Haendel i inni mistrzowie. Dwoje skrzypiec i wiolonczela (pna Trusiówna, prof. Sładek i p. Fittman) jako grupa koncertowa odbijały od tła orkiestry należycie, a całość pod batutą dyr. Sołtysa miała i styl i charakter.

Najbliższym koncertem jest koncert młodego, polskiego pianisty Labuńskiego; w programie nieznane rzeczy kompozytorów rosyjskich. Potem śpiewa p. Lachowska, a 12. lutego wieczór Wagnerowski w „Kole muzycznem".

E. Walter.

Wieczór tańców

Maryli Gremo odbył się — niestety — w sali „Sokoła" nieodpowiedniej pod każdym względem dla tego rodzaju produkcji, wymagającej gry świateł i odpowiedniego otoczenia. Dlatego też najdzięczniejsze pozy i ruchy utalentowanego dziecka nie wywierały ani w połowie tego wrażenia, jakby to mogło być w odpowiedniej sali. Najbardziej podobały się: „Motyl" z muzyką Griega, „Kozaczek", taniec do muzyki Schumanna (Papillons) i walc Kreislera. Matka dziewczynki, p. Brombergowa dobra pianistka odegrała kilka utworów.

E. Walter.

KRONIKA SPORTOWA.

Sekcja narciarzy I. L. K. S. „Czarni", urządza w dniach 12. i 13. lutego br. w Sławsku zawody narciarskie — Memorjał Steinhausa — z następującym programem: Sobota 12. bieg terenowy około 8 km., start o godz. 3 popoł. — Niedziela 13: 1) biegz przeszkodami 2 km., 2) skoki. Memorjał Steinhausa kombinowany bieg i skok o nagrodę honorową (srebrny puhar). Przestrzeń biegu terenowego będzie ogłoszona na dzień przed zawodami, biegu z przeszkodami przed biegiem. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat, Lwów, ul. Jabłonowskich 28, I. p. do 11 włącznie. Wpisowe do Memorjału 30 mk., do biegu z przeszkodami 20 mk. — W poniedziałek, 14. bm. wycieczka na „Wełyki Werch". Pomieszczenie w schronisku klubowem.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w pogrzebie śp. męża mego składam serdeczne Bóg zapłać. 2983

Marja Mikierowa.

Kursa giełdy.

Lwów, 8. lutego 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

Walute markowa / Wartość nominalna / Ostatnia dywidenda	korony	płacą: (Marki p.)	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—03	420·—	—·—	—·—
Bank Dyskont. we Lwowie	400—00	390·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	400—30	720·—	730·—	725
Bank hipoteczny zemel.	400—24	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	400—32	775·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	200—10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—40	615·—	—·—	—·—
Bank ziemski kredyt. gal.	400—30	725·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	korony	płacą: (marki p.)	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	8000·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	2675·—	2775	2725 2750 2700
Tow. akc. Fabr. kart	200—30	5000·—		
„Cmielów" Fabr. porcel.	1428—00	4200·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	200—40	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	700—430	80·000	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	4900—	5100	5000
Tow. Górka	200—22	6700—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	4100—	4300	4200
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów"	714—00	2750—		
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	714—00	1300·—		
„Pocisk" Zakł. amunic.	500—00	1900·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	2425·—	2475	2450
Polskie Tow. handlowe	200—30	1125·00		
Tow. Rakszawa	200—40	4925·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza	200—8	6200·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	5000·—	——	——
Tow. Zieleniewski	200—28	7600·—	7800	7800

Obligi za 100 M. (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	93.—	95·—
4 prc. Komun. Banku kraj.	85.—	87·—
4 prc. Kolei lokal. Banku kraj.	82·—	84·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	86·—	88·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	85·—	87·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	88·—	90·—
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	90·50	92·50
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	92·50	94·50
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	87·50	89·50

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	460·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	460·—	500·—	—·—
„ „ drobne	320·—	360·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	90·—	110·—	—·—
„ „ (po 250)	70·—	90·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	5·—	8·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	8·—	11·—	—·—
100 franków francuskich	54·—	57·—	—·—
100 franków szwajcarskich	110·—	120·—	—·—
1 sterling	2800·—	3000·—	—·—
1 dolar amerykański	720·—	800·—	—·—
1 dolar kanadyjski	550·—	600·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1200·—	1300·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1100·—	1200·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1000·—	1100·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	1000·—	1100·—	—·—
„ „ drobne	900·—	1000·—	—·—
Liry włoskie	25·00	28·00	—·—
Czeskie korony	850·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	110·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	55·00	58·—	—·—
Korony szwedzkie	140·—	150·—	—·—
Korony duńskie	130·—	140·—	—·—
Korony norweskie	120·—	130·—	—·—
Marki fińskie	16·—	18·—	—·—
Floreny holenderskie	180·—	200·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	2800·—	3000·—	—.—
„ na Paryż	54·00	57·—	—·—
„ na Zurych	120·—	130·—	—.—
„ na Pragę	1050·—	1150·—	—·—
„ na Wiedeń	110·—	130·—	—·—
„ na Berlin	1250·—	1350·—	—·—
„ na N. Jork	720·—	800·—	—·—
„ na Medjolan	25·00	28·00	—·—
„ na Bukareszt	1000·—	1100·—	—·—
„ na Brukselę	55·—	58·—	—·—
„ na Kopenhagę	130·—	140·—	—·—
„ na Finlandję	16·—	18·—	—·—
„ na Holandję	180·—	200·—	—·—
„ na Szwecję	140·—	150·—	—·—
„ na Norwegję	120·—	130·—	—·—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 8. lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·00	94·—	
4 „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	88·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	87·—	89·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ obl. kol. Banku kraj.	80·00	82·—	
4·5 pr. listy zast. Banku kr.	101·—	103·—	
4 „ „ „ „ „	96·—	98·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	96·—	98·—	
4 „ „ 60-let. „ „	89·—	91·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kredyt. ziemsk.	102·—	104·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96·—	

Akcje bankowe:

Polski Bank Przemysł.	650·—	700·—	
Bank hipoteczny	685·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	775
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zar.	—·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	1050·—	1150·—	1100—1130
Handl. Sp. Akcyj. impor.	600·—	650·—	600—620
Polski Glob	1900·—	2100·—	2000
Żegluga polska	750·—	850·—	800
Zieleniewski	7200·—	7500·—	7300 7500
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów	2800·—	3100·—	2900—2950
„Lemiesz“ fabr. maszyn	6000·—	6890·—	
Górka, Fabr. cementu	6100·—	6300·—	
Siersza, Zakłady górn.	5100·—	5400·—	5250
T. P. G.	8700·—	9200·—	

	płacą:	żądają:	transak.
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	2800·—	3000·—	2850—3000
Automotor fabr. samoch.	1700·—	1900·—	
Polska Nafta	2400·—	2800·—	2475 2750
Elektrownia w Sierszy	6200·—	6500·—	6300 6400
„Olkos“	4200·—	4500·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1000·—	1500·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2300·—	2500·—	
Krakus	3800·—	4100·—	3900
Fabryka porcel. Ćmielów	4000·—	4300·—	

Waluty i dewizy:

	Waluty		Czeki	
	żądano	poszuk.	żądano	poszuk.
Korony austryjackie	112·—	118·—	118·—	128·—
Korony czesko-słowac.	10.00	11·00	10·50	11·50
Franki francuskie	50·—	54·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjedn.	710·—	780·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·00	11·00	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·00	18·00	13·—	14·—
Ruble carskie po 100	—·—			

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa dnia 8. lutego 1921.

I. Papiery procentowe.

	Wartość kuponu	Transakcje	Żądają	Poszuk
Obligacje st. m. Warszawy:				
6 prc. z r. 1915/6	4,57·2	—·—	220·—	214·—
6 „ „ „ 1917 za Mk. 100 . .	0,61·7	100·75	105·—	110·—
5 prc. Banku Ziemiańskiego .	1,58·1	—·—	103·—	99·—

Listy zastawne.

	Wartość kuponu	Transakcje	Żądają	Poszuk
4½ prc. Ziemskie	1,11·7	250—254·—	250·—	250·—
4 „ „	—·—	96·50	99·—	95·—
5 prc. m. Warszawy	3,49·9	320·—	325·—	315·—
4½ prc. m. Warszawy .	3,08·6	270—285	285·—	270·—
5 prc. m. Łodzi .	—·—	—·—	—·—	—·—
4½ prc. m. Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
5 prc. m. Lublina	—·—	—·—		
5 prc. Banku kred. hipotecznego	0,55·5	—·—	—·—	—·—

II. Waluty.

	Transakcje	Żądano	Poszuk
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 500	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 250	—·—	—·—	—·—

III. Waluty i dewizy.

	Gotówka:		Czeki i wpłaty:	
	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno
Dolary Stan. Zjedn.	800·—	805·—	780·—	—·—
„ Kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	57·50	56·50	57·75	56·50
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	130·—	128·—	131·—	139·—
Funty szterlingów	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·80	13·—	13·25	12·85
„ fińskie . .	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryjackie	—·—	—·—	1·27	1·23
„ czesko-słow.	10·75	11·25	10·10	11·25—10·95
„ duńskie .	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie .	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie . .	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holendersk.	—·—	—·—	—·—	—·—

IV. Akcje.

	Transakcje	Żądano	Poszuk
Bank Dys. Warsz. I—V em.		—·—	—·—
„ „ „ VI „	—·—	—·—	—·—
„ Handl. warsz. I—VII „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ IX „	1325	—·—	—·—
„ dla handlu i przem. w Warszawie I—V em.	1000	—·—	—·—
Bank dla handl. i przem. w Warszawie VI em.	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Łodzi	—·—	—·—	—·—
„ Kred. w Warsz. I—III em.	2625	—·—	—·—
„ „ „ „ IV „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ „ V „	800	—	—·—
„ Kupiecki w Łodzki	—	—·—	—·—
„ Małop. w Krakowie II em.	—	—·—	—·—
„ Przem. warszawki I „	825	—·—	—·—
„ Tow. Spółdziel. I—III em.	—·—	—·—	—·—
„ „ IV „	—·—	—·—	—·—
Bank Zachodni I—II em.	—·—	—·—	—·—
„ „ III „	—·—	—·—	—·—
„ „ IV „	—·—	—·—	—·—
„ Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu I—VII em.	—·—	—·—	—·—
Bank Związk. Sp. Zarobk. w Poznaniu VIII—IX em	—·—	—·—	—·—

	transakcje:	żądano:	Posz.:
Warsz. Tow. fabryki cukru	8·00·—	8600	—·—
„ „ kopalń węgla I-IV em.	9500—9400		
Lilpop. Rauch i Loewenstein	22400	23500	23200
Rudzki i Spk.	16000	16700	16500
Starachowice	9300	9500	9350
L. J. Borkowski I—V em.	2925	2860	——
Bracia Jabłkowscy I—V „	2100	2125	—·—
Firlej I—II „	2650	2825	—·—
Warsz. Tow. handlu i żeglugi III—IV em.	1450	1490	—·—
Żyrardów	—	—	
Wielkie piece i fabr. ostr.	7200	7800	7725
Zawiercie	25000	—	
Tow. budowy i prowadzenia kolei w Warszawie	—		

OGŁOSZENIA.

XLIV. Zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

członków TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO „OSZCZĘDNOŚĆ“ w Tłumaczu,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. por.

odbędzie się 23. lutego br., o g. 10 przedpoł.

we własnym budynku

a w razie braku wymaganego statutem kompletu, odbędzie się tego samego dnia, lecz w dwie godziny później t. j. o godz. 12-tej w południe z tym samym porządkiem dziennym DRUGIE ZWYCZAJ. WALNE ZGROMADZENIE, które w myśl § 46., statutu bez względu na ilość obecnych prostą większością głosów rozstrzyga i uchwala.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności rachunków za r. 1920.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej.
6. Sprawa likwidacji Towarzystwa i połączenia z Powiatową Kasą »Oszczędności« w Tłumaczu.
7. Wnioski członków. 2965

Tłumacz, dnia 3. lutego 1921.

Prezes Rady Nadzorczej: **Piotr Szczepański**

Sekretarz: **Wacław Wencel**

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

Kupno i sprzedaż.

Różne.

Miasto Starogard

(Pomorze)

poszukuje od zaraz lub później

Technika

(inżyniera)

prac podziemnych biegłego

w budowie ulic, kanalizacji oraz w poziomowaniu.

Zgłoszenia uprasza się z dołączeniem życiorysu i kopjami świadectw nadsyłać pod adresem: 2997

Magistrat

Starogard, (Pomorze)

Dyrekcja poczt i telegr. we Lwowie ogłasza:

Reskryptem z 26. zm. L. 2933/292/IX. zezwoliło Ministerstwo Poczt i telegrafów na prywatny ruch telegraficzny i telefoniczny międzymiastowy do linji demarkacyjnej przebiegającej przez miejscowości: Suwałki, Sajny Grodno, Skidel, Mosty, Wołkowysk, Rożany, Bereza kartuska, Pińsk, Kowel, Łuck Brody i dalej wzdłuż rzeki Zbrucz do granicy Państwa. Wymienione miejscowości korzystają również z prywatnego ruchu. 2967

WALNE ZGROMADZENIE

Stow. sądowych urzędników, oficjantów i pomocników apelacji lwowskiej.

W dniu 20. lutego 1920 o godz. 9½ rano w sali 11. Sądu okręgowego karnego (Batorego 3) odbędzie się roczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia sądowych urzędników oficjantów i pomocników kancelaryjnych Apelacji Lwowsk.

Za redaktora naczel.: Dr. Włodzimierz Jampolski. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.